

KOMUNIA ŻYCIA MARYI Z TRÓJCĄ ŚWIĘTĄ W NAUCZANIU STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO

Posługa Stefana kardynała Wyszyńskiego oceniana jest zwykle w kategoriach opatrnościowego pasterzowania. W trudnych czasach komunizmu potrafił On przeprowadzić Kościół w Polsce w lepsze czasy bez większych strat, a właściwie uratował go przed wieloma spustoszeniami, jakich doznały Kościoły zniewolone tym systemem. Mówi się nie tylko o uratowaniu przed wyniszczeniem duchowieństwa i materialnego dziedzictwa Kościoła, ale również o zachowaniu wierności Stolicy Apostolskiej oraz zdrowej doktryny katolickiej. Wyszyński widziany jest też jako człowiek bezgranicznego zawierzenia Maryi w znaku Jasnogórskiego Obrazu, który gromadził wierzący naród w Jej sanktuarium i stąd wysyłał na codzienne zmagania w duchu ewangelicznym. Określenie „Prymas maryjny” odnosi się do jego bezgranicznego zawierzenia Maryi i oparcia całego duszpasterstwa w Polsce na przekonaniu, że Maryja, Pomoc błagająca, pomoże uratować wiarę narodu. Z tego przekonania rodziły się rozliczne akcje duszpasterskie – nie miejsce i czas, aby je tutaj wymieniać – które z perspektywy czasu okazały się opatrnościowymi. Są one do dzisiaj kontynuowane, jak chociażby nawiedzenie Maryi w kopii Jasnogórskiego Obrazu czy rozbudzony ruch pielgrzymkowy, które przynoszą błogosławione owoce.

Trzeba pamiętać, że cała działalność duszpasterska Wyszyńskiego, tak skoncentrowana na osobie i posłannictwie Maryi, nie była jednak wynikiem jakiegoś wewnętrznego natchnienia w modlitwie czy dobrego rozeznania tendencji polskiego katolicyzmu, ale oparta była również na solidnej teologii, która rodziła się zarówno z modlitwy, jak i z pogłębionego studium dokumentów Kościoła i dzieł najwybitniejszych teologów.

Mówiąc o Wyszyńskim jako o teologu czy mariologu, preferuję używanie tego określenia w kontekście całej jego bogatej kerygmy, a więc pasterskiego nauczania. Można więc mówić o Prymasie Wyszyńskim jako o mariologu kerygmatycznym, porównując jego teologię z teologią pierwotnego Kościoła, która stworzona była w pasterskim nauczaniu.

Mariologia Wyszyńskiego bazuje przede wszystkim na fundamencie biblijnym oraz nauczaniu Ojców Kościoła i Magisterium. Chociaż odwołuje się ona do żywej tradycji, to nie jest dewocyjna, natomiast wielokrotnie uprzedza nauczanie soborowe i niejednokrotnie zaskakuje bogactwem intuicji. Dotyczy to zwłaszcza jednego z centralnych i ulubionych tematów przepowiadania Wyszyńskiego, jakim jest komunია życia Maryi z Trójcą Świętą, zwłaszcza z Duchem Świętym. Przedstawia on Matkę Jezusa Chrystusa jako doskonałą Uczennicę Ducha Świętego, Jego Współpracownicę w dziele uświęcania Kościoła, i Nauczycielkę, która swoją modlitwą i przykładem przygotowała, i ciągle przygotowuje, Kościół na wylanie Ducha Świętego.

Teologia Prymasa, której nie tylko echo, ale całą głębię ukazywał on w przepowiadaniu, przeniknięta jest wymiarem trynitarnym, ustawicznym odwoływaniem się do jednej, jedynej misji Boga, w Trójcy Jedynej, który w działaniu na przestrzeni historii zbawienia objawia się jako Ojciec, jako Syn i Duch Święty. To rozróżnienie Osób Boskich odnosi się tylko do ich zewnętrznego działania, jednakże Prymas podkreślał, że Osoby Boskie nie działają w niezależności od siebie, ale w ścisłej współpracy w całym dziele zbawienia świata.

Również w odniesieniu do Matki Bożej podkreślał on, że jest Ona najwspanialszym dziełem Trójcy Świętej, człowiekiem, który najdoskonalej otworzył się na miłość Ojca, że jest człowiekiem, który stał się Świątynią Boga Wcielonego i Przybytkiem Ducha Świętego. Interesująca jest wypowiedź Prymasa z ostatnich miesięcy jego pasterzowania, w której jakby tłumaczył się z ustawicznego podkreślania działania całej Trójcy Świętej. Kardynał Wyszyński mówił 3 sierpnia 1980 roku w Warszawie: „Może ktoś zastanawiać się nad tym, dlaczego ja – biskup znany ze swoich programów ku uczczeniu Matki Kościoła – tak usilnie podkreślam działanie Trójcy Świętej. Przecież to w Maryi, tak jak w nikim z ludzi, okazała się moc działania Trójcy Świętej. [...] A więc Bogurodzicę, którą Sobór nazwał prototypem Kościoła, ukształtowała cała Trójca Święta”¹.

Wielokrotnie w swoim przepowiadaniu Prymas podkreślał, że wszystko oddaje w ręce Maryi, aby Ona oddała to Trójcy Świętej. Dla przykładu przytoczę zapis z ostatniego dnia roku 1953, a więc jeszcze z początku czasu więzienia: „Wszystko, cokolwiek dobrego i rozumnego było dokonane w umierającym roku, składałam w ręce swej Niepokalanej Paniienki Jasnogórskiej, aby oddała Trójcy Świętej – Soli Deo”². Takich i podobnych sformułowań jest bardzo wiele w jego kazaniach i listach pasterskich, odnoszących się zarówno do relacji Maryi z Trójcą Świętą, jak i do całego życia w Kościele. Znakomitym tego przykładem jest pierwsza z czterech części *Listu do moich kapłanów*, który powstał między ro-

¹ S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane* (KPA), Warszawa, 3.08.1980, t. 65, s. 6.

² Tenże, *Zapiski więzienne*, s. 51.

kiem 1953 i 1956, w okresie więzienia; nosi ona tytuł *Wspólnie z Trójcą Świętą*, i doskonale ilustruje całą teologię trynitarną Wyszyńskiego³.

W odniesieniu do Bogarodzicy i Jej czci w Kościele Wyszyński podkreślał całkowitą zależność Maryi od Trójcy Świętej oraz Jej doskonałą współpracę z Bogiem Trójjedynym, broniąc zarazem konieczności trynitarnego ustawienia całego kultu maryjnego. Podkreślał bowiem, że tajemnica Maryi kryje w sobie tajemnicę działania całej Trójcy Świętej i winna się ona uwidaczniać również w kulcie. „Jest to niezwykle aktualna forma czci Matki Najświętszej. To najlepsza katechizacja dla każdego człowieka, określającego się mianem »maryjny« – imię Trójcy Świętej. Będę bronił – mówił – takiej właśnie formy czci Matki Chrystusowej, Tej, która w dziejach chrześcijaństwa w specjalny sposób związana jest z misją Chrystusa, posyłającego apostołów na świat w imię Trójcy Świętej”⁴. Prymas odwoływał się wówczas do znanego i bardzo ciekawego przedstawienia tajemnicy komunii życia Maryi z Trójcą Świętą, jakim jest cudowna figura Matki Bożej w Sejnach, gdzie zamknięta figura Maryi kryje przedstawienie Trójcy Świętej, zaś otwarta znika za tym wizualnym wyobrażeniem tajemnicy. Mówiąc o tym materialnym przedstawieniu tego wielkiego misterium, Prymas stwierdził, że „Maryja ogarnia swym wnętrzem całą Trójcę”⁵, mając na myśli nie tyle rzeźbiarskie wyobrażenie, co prawdę o wielkim dziele, jakiego Trójca Przenajświętsza dokonała w Świętej Dziewicy.

Stawiane niekiedy Prymasowi zarzuty o rzekome stawianie Maryi na równi z Trójcą i podnoszenie Jej do poziomu Bóstwa padały z ust tych, którzy nie słuchali dobrze jego wypowiedzi czy też nie zgadzali się z jego linią bezgranicznego zawierzenia Maryi i oparcia polskiego duszpasterstwa na prowadzeniu Kościoła poprzez Jasną Górę. Można by przytaczać wiele wypowiedzi, w których Prymas bardzo jasno rozgranicza misję Jezusa i Maryi, podkreślając, iż Maryja jest człowiekiem, i tylko człowiekiem, który całkowicie zależy od Boga. Jeżeli zaś czymś nas przerasta, to bezgranicznym zawierzeniem Bogu i poddaniem się Jego prowadzeniu. Prymas był świadom stawianych mu zarzutów; czasem do nich wprost się odnosił w swoim przepowiadaniu. Przytoczę tu interesujący fragment kazania z 1966 roku: „Przez teologię katolicką ustalona została hierarchia godności: Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch – Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, równy w chwale. A zaraz po Trójcy Świętej jest miejsce Maryi, i to szczególne. Albowiem, z woli Ojca Niebieskiego, dokonało się w Niej dzieło, jakie w tym wymiarze więcej się już nigdy nie powtórzy. Maryja jest Matką Boga Człowieka, dla samego Boga jest Rodzicielką. Przez Słowo Przedwieczne, które w Niej Ciałem się stało, powiązana została z Trójcą Świętą w sposób szczególnie bliski, wyjątkowy i jedy-

³ Tenże, *List do moich kapłanów*, „Editions du dialogue”, Paris 1969.

⁴ Tenże, Warszawa, 3.08.1980, KPA, t. 65, s. 7.

⁵ Tamże.

ny”⁶. Nigdzie w przepowiadaniu Prymasa nie spotkamy nawet aluzji do ewentualnego stawiania Maryi na równi z Trójcą Świętą, chociaż język Prymasa jest bardzo literacki i barwny, posługujący się również przenośnią, alegorią, niekiedy dwuznacznymi terminami. Prymas ustawicznie podkreślał służebną postawę Maryi w całym dziele zbawczym Jezusa, Jej bezgraniczne posłuszeństwo Bogu i poddanie się Trójcy Świętej. Maryję przedstawiał jako człowieka najściślej powiązanego z dziełem Trójcy Świętej, człowieka, który zawsze był do dyspozycji Boga Trójjedynego. „Jeżeli Ona jest Służebnicą w jakimś wymiarze, to przede wszystkim w tym właśnie – w wymiarze Trójcy Świętej. Służebnica Pańska, to znaczy Służebnica Ojca, Syna i Ducha Świętego”⁷ W stwierdzeniu tym dotykamy bardzo ważnego elementu teologii maryjnej Sługi Bożego, gdyż w sposób bardzo jasny ukazuje on zarówno działanie całej Trójcy Świętej w Maryi, jak i Jej całkowite otwarcie się na działanie wszystkich Osób Boskich. Mówiąc o Maryi w Jej stanie uwielbienia w niebie z duszą i ciałem, Prymas podkreślał z uporem, że jest Ona pierwszym człowiekiem, który dostąpił chwały nieba, do której wszyscy jesteśmy przeznaczeni. Ona bowiem pierwsza w pełni przyjęła dar dziecięstwa Bożego i „zajmuje pierwsze miejsce wśród dzieci Bożych, obdarzonych Trójcą Świętą”⁸. Wyszyński w sposób bardzo jasny i zrozumiały dla słuchających go ludzi tłumaczył tę tajemnicę, aby rozróżniali Boga w Trójcy Jedynego od najdoskonalszej z ludzi, od Maryi, która jest tylko człowiekiem, choć uwielbiona zasiada po prawicy Syna w niebie. Do górali mówił podczas wakacji, iż „układ jest taki: Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch Święty, czyli Trójca Święta. Jezus Chrystus, Bóg Człowiek i Maryja. Bóg Człowiek po prawicy Ojca, a po prawicy Jezusa – Maryja”⁹.

Nie znajdziemy w nauczaniu Prymasa Wyszyńskiego jakiegoś syntetycznego wykładu relacji Trójca Święta–Maryja, jednakże okazjonalne wypowiedzi, choć fragmentaryczne, pozwalają nam stwierdzić jednoznacznie, że Wyszyński bardzo mocno akcentował wielkie dzieło Trójcy w Maryi oraz Jej odpowiedź posłuszeństwa wiary i całkowitego otwarcia się na to działanie Służebnicy Pańskiej z Nazaretu.

Wydarzeniem inaugurującym misję Maryi w historii zbawienia było zwiastowanie, wydarzenie fundamentalne i najważniejsze nie tylko w życiu Maryi, ale w całej historii ludzkości¹⁰. Zawiera ono w sobie całą syntezę planów Boga dotyczących człowieka i jest wyrazem pragnienia całej ludzkości, która po grzechu z wielką tęsknotą szukała sposobów odbudowania przyjaźni z Bogiem, jedynym

⁶ Tenże, Warszawa, 2.08.1966, KPA, t. 24, s. 292-293.

⁷ Tenże, Sejny, 28.07.1979, KPA, t. 62, s. 266.

⁸ Tenże, Bachledówka, 2.08.1967, KPA, t. 27, s. 50.

⁹ Tamże.

¹⁰ Por. tenże, Jasna Góra, 6.04.1964, KPA, t. 17, s. 48, 51.

Stworzycielem. Zwiastowanie i jego konsekwencje są zwornikiem całej historii zbawienia i kluczem do zrozumienia osoby i posłannictwa Maryi, Wybranej Córy i Matki Syna Bożego¹¹. Wydarzenie to bowiem jest fundamentem całej tajemnicy Maryi, która zdecydowała o przeznaczeniu ludzkości i jej losach, o całej historii zbawienia¹². Wyszyński przedstawiał zwiastowanie jako najdonioślejszy moment dzieła odnowienia świata, jako jedyną chwilę w historii ludzkości, w której wszystko koncentruje się na człowieku, i sam Bóg chce być zależny od człowieka.

Czytając kazania Prymasa odnosi się wrażenie, że cała Trójca Święta uzależniła spełnienie swego planu zbawczego od decyzji człowieka, oczekując na jego wolną zgodę¹³. Wyszyński prezentuje pogląd, że „pełnia czasów”, o której mówi św. Paweł (Ga 4, 4), zależała w jakiejś mierze od decyzji Maryi z Nazaretu oraz od Jej zdolności poświęcenia się planom Bożym¹⁴. Wyszyński podkreślał, że wraz ze zwiastowaniem nadeszła „godzina niewiasty”, dzięki której Słowo Boga mogło powiedzieć: „Oto przychodzę [...] aby czynić Twoją wolę”(Ps 40, 8-9)¹⁵. Poprzez takie ustawienie zależności Boga od Maryi Wyszyński podkreśla doniosłość tego, co stało się w Nazarecie, gdzie posłuszeństwo Maryi „sprawiło Wcielenie Słowa” dzięki interwencji Ducha Świętego, zaś rodzina ludzka powróciła w ramiona Ojca¹⁶. Prymas podkreślał wielką rolę Maryi jako niewiasty, która jest szczytem tęsknot ludzkości, i która w jej imieniu podejmuje zerwany dialog z Bogiem. Od chwili bowiem decyzji Trójcy Świętej, iż trzeba przyprowadzić ludzkość do stanu pierwotnej niewinności i szczęśliwości, którą zniszczył grzech, Trójca Święta oczekiwała na człowieka pokornego, zdolnego zawołać z wielką radością: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38). W Dziewicy z Nazaretu zobaczyła więc takiego człowieka i zaufała mu. Bóg w Dziewczęciu z Nazaretu „dostrzegł takie siły, zrodzone z pełni łaski, które mogą rozedrzeć ziemię i wydać Zbawiciela”¹⁷.

Wyszyński podkreślał, że Bóg wybrał Maryję jeszcze przed wiekami do dzieła zbawienia, już w tym samym momencie, w którym zdecydował posłać na ziemię swego Syna, a więc natychmiast po grzechu człowieka¹⁸. Gdy Bóg planował zbawczą misję Słowa, planował ją w wielkiej radzie Trójcy Świętej i w ra-

¹¹ Por. tenże, Warszawa, 7.04.1965, KPA, t. 50, s. 20.

¹² Por. tenże, Warszawa, 10.10.1956, KPA, t. 1, s. 281.

¹³ Por. tamże, s. 280-281.

¹⁴ Por. tenże, *Głos z Jasnej Góry*, s. 58; Gniezno, 25.04.1965, KPA, t. 20, s. 155.

¹⁵ Por. tenże, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, s. 13.

¹⁶ Por. tenże, *Głos z Jasnej Góry*, s. 233; Warszawa, 10.12.1956, KPA, t. 1, s. 281.

¹⁷ Tamże, s. 15.

¹⁸ Por. tenże, Warszawa, 10.12.1956, KPA, t. 1, s. 280; Sokółówka, 19.08.1959, KPA, t. 5, s. 340; Warszawa, 16.12.1960, KPA, t. 7, s. 299; Gniezno, 3.09.1962, KPA, t.12, s. 55; Chełm Lubelski, 7.09.1962, KPA, t. 18, s. 201; Warszawa, 2.05.1970, KPA, t. 33, s. 269.

dzie aniołów i przewidział przygotowanie w Maryi godnego mieszkania dla swojego Syna, poprzez całkowite Jej uświęcenie, które będzie dziełem działającego w Niej Ducha Świętego. Prymas przedstawiał więc Maryję jako „najpiękniejsze dzieło Trójcy Świętej” oraz jako „owoc troistego działania Ojca, Syna i Ducha Świętego”¹⁹, dlatego Dziewicę z Nazaretu nazywa „pierwszą świątynią Trójcy Świętej”²⁰. W Maryi bowiem działała cała Trójca Święta i w Niej „nastąpiło pierwsze pojednanie pomiędzy człowiekiem a Bogiem”²¹.

Już w komentarzu do Jasnogórskich Ślubów Narodu Prymas Wyszyński pisał w Komańczy, iż sam Bóg Ojciec przygotowywał ludzkie ciało Słowu Przedwiecznemu, które od chwili decyzji o zbawieniu człowieka gotowe było na rozkazy Ojca, natomiast Duch Święty, który działał w Maryi, dał Jej światło, aby zdolna była pojąć plany Ojca. Podkreślał jednak, iż Maryja pozostała wolną i pytała o wyjaśnienie sposobu realizacji Bożych zamiarów, a gdy otrzymała odpowiedź anioła, oświecona przez Ducha Świętego, wyraziła zgodę, by stać się Matką Syna Najwyższego²². Wybranie Maryi jest wolą Trójcy Świętej, jednakże Jej współpraca z Bogiem w Trójcy Jedynym jest całkowicie wolną decyzją Maryi. Wyszyński podkreślał z naciskiem tę właśnie wolną decyzję człowieka wobec Boga oraz wielką subtelność Boga, który nie chce w żaden sposób zmuszać człowieka do współpracy w dziele odkupienia.

W kazaniach Prymasa spotykamy różne wypowiedzi, które ukazują, jak wielką wagę przywiązywał on do jasnego pokazania, że Bóg nie zmusza człowieka, aby podjął Jego wyciągniętą dłoń, ale oczekuje całkowicie wolnej zgody i ochotnej współpracy. Sformułowania takie, jak np: „cała Trójca Święta zatrzymała się w swej potędze przed wolną wolą człowieka rozważającego”²³, czy też „cała Trójca Święta pochyla się nad Maryją w Nazaret”²⁴ spotykamy bardzo często w kerygmie Prymasa.

Nazaret widziany jest więc jako „objawienie działania Trójcy Świętej”²⁵, jako chwila dziejów zbawienia, w której ujawniła się potęga Boga działającego w człowieku oraz jako miejsce historii zbawienia, wokół którego skupia się cała Trójca Święta i rozpoczyna swoje zbawcze działanie²⁶.

Prymas nauczał, iż w opisie zwiastowania w Nazarecie „widzimy przedziwną tajemnicę, gdy cała Trójca Święta, niejako po raz pierwszy, ujawnia się w

¹⁹ Tenże, Bydgoszcz, 29.05.1966, KPA, t. 23, s. 473; por. Warszawa, 30.04.1962, KPA, t. 10, s. 410.

²⁰ Tenże, Komańcza, wrzesień 1956, KPA, t. 1, s. 78.

²¹ Tenże, Bydgoszcz, 10.06.1974, t. 46, s. 163.

²² Por. tenże, *Wypełniamy Jasnogórskie śluby Narodu*, s. 13.

²³ Tenże, Warszawa, 6.09.1959, KPA, t. 5, s. 382.

²⁴ Tenże, Warszawa, 3.05.1960, KPA, t. 6, s. 227.

²⁵ Tenże, Przemyśl, 13.06.1976, KPA, t. 54, s. 146.

²⁶ Por. tenże, Warszawa, 3.05.1960, KPA, t. 6, s. 226.

swoim społecznym działaniu. Można to widzieć już w akcie stworzenia świata, ale tutaj widzimy to dokładniej”²⁷. Tak więc dla Wyszyńskiego moment zwiastowania jest jakby nowym stworzeniem, zaś Maryja jest początkiem lepszego świata. Często więc w swoich kazaniach ukazywał Maryję jako „Dziewczę”, „wokół której skupiła się cała Trójca Święta: Bóg Ojciec, który posyła Zwiastuna, aby objawił zadanie wyznaczone Jej przez Boga; czekający na odpowiedź Dziewczęcia Syn Boży, który posłuszny Ojcu, na przyzwolenie Maryi przychodzi, i Duch Święty, który rozpoczyna swoje subtelne działanie, kształtując pod sercem Maryi ciało Słowa Przedwiecznemu. Maryja pierwsza [...] skupiła przy sobie działanie całej Trójcy Świętej”²⁸.

Nauczanie Wyszyńskiego o zwiastowaniu, które jest jednym z najważniejszych wydarzeń w historii zbawienia, nieustannie podkreśla działanie całej Trójcy Świętej, bez specjalnego wyróżniania szczególnej roli Ducha Świętego. Wskazywanie na Jego szczególną misję powraca dopiero przy ukazywaniu Maryi jako Świątyni Ducha Świętego, w Wieczerniku Zielonych Świąt. Przy zwiastowaniu natomiast ukazuje on całą Trójcę Świętą, która działa w doskonałej jedności, „spotykając się po raz pierwszy w sposób tak wyrazisty”²⁹ z człowiekiem. W tym spotkaniu szczególna rola przypada Duchowi Świętemu, gdyż dzięki Jego uświęcającemu działaniu i stwórczej mocy Maryja stała się Świątynią Boga, który w Niej staje się człowiekiem. Chociaż działa cała Trójca, to właśnie On „sprowadził na Maryję Moc Najwyższego, tak, że zrodziło się z Niej Święte”³⁰. Kiedy „Trójca Święta jest przy swej Wybrance”, pisał Prymas jeszcze w Komańczy, wówczas *fiat* Maryi sprawiło, że wszystkie Osoby Boskie zaczęły działać³¹. Wówczas Ojciec Słowa stał się Ojcem Syna Człowieczego, Słowo Przedwieczne zespoliło w sobie naturę ludzką, zaś Duch Święty „skupił całą miłość swoją, aby ogarnąć »Łaski pełną« [...] i zjednoczył Boże z ludzkim. Maryja staje się Matką Boga, Świątynią Boga, Przybytkiem Ducha Świętego”³².

Całkowita zależność Maryi od Boga, Jej bezgraniczne do Niego zaufanie i wielkoduszna współpraca oraz swoista zależność Boga od Jej zgody na Wcielenie Syna Bożego, a także działanie w Niej Ducha Świętego sprawiły, że Wyszyński mówił o Maryi jako „jedynym w rodzie ludzkim człowieku tak związanym, moż-

²⁷ Tenże, Siedlce, 17.09.1966, KPA, t. 25, s. 132.

²⁸ Tenże, Sejny, 7.09.1975, KPA, t. 51, s. 136.

²⁹ Por. tenże, Warszawa, 30.04.1962, KPA, t. 10, s. 410; Bydgoszcz, 29.05.1966, KPA, t. 23, s. 473; Tomaszów Lubelski, 7.08.1971, KPA, t. 37, s. 360; Sejny, 7.09.1975, KPA, t. 51, s. 136; Gniezno, 19.03.1976, KPA, t. 53, s. 186; Gniezno, 21.05.1978, KPA, t. 60, s. 81; Sejny, 28.07.1979, KPA, t. 62, s. 266.

³⁰ Tenże, Stryżawa, 29.07.1961, KPA, t. 8, s. 416.

³¹ Por. tenże, *Zapiski więzienne*, s. 225.

³² Tamże.

na powiedzieć, spokrewnionym z Trójcą Świętą”³³. Wyszyński podkreślał z naciskiem, że Maryja zaproszona została do współdziałania z Trójcą Świętą podczas zwiastowania w Nazarecie, dlatego też, gdy Syn Boży spoczywał w Jej łonie, stała się „najbliższą Krewną Trójcy Świętej”, „spokrewnioną z Trójcą Świętą”³⁴. To spokrewnienie z Trójcą Świętą Prymas rozumie przede wszystkim jako zaproszenie do współpracy w dziele zbawienia ludzkości i wolną odpowiedź człowieka, która sprawiła, że Syn Boży stał się jednym z nas. Maryja jest wszczepiona w tajemnicę Trójcy Świętej właśnie dzięki Wcieleniu Syna Bożego. Prymas tłumaczył, iż mówi się, że Maryja to „Krewniaczka Trójcy Świętej” dlatego, że wprowadzona jest w Jej tajemnicę przez Boga-Człowieka, „na tyle, na ile On jest człowiekiem i na ile człowieczeństwo swoje zespolone ze Słowem przez unię hipostatyczną, bierze właśnie z Niej”³⁵.

Wyjątkowa bliskość i spokrewnienie Maryi z Trójcą Świętą nie jest jednak wyłącznym udziałem Maryi, chociaż jedynym w swoim rodzaju, ale jest zapowiedzią również naszego spokrewnienia i zjednoczenia z Bogiem w Trójcy Jedynym. Prymas tłumaczył to przy okazji interpretacji wniebowzięcia Maryi i umieszczenia Jej po prawicy Jezusa w niebie. „Maryja, wzięta do nieba, nie jest zażytkiem”, ale jest tam obecna w sposób rzeczywisty i współdziała z Synem w prowadzeniu rodziny ludzkiej do Ojca³⁶. Matka Jezusa, i nasza Matka, jest „pierwszym człowiekiem spokrewnionym z Trójcą Świętą”, jak do tego wszyscy jesteśmy powołani przez chrzest święty³⁷. Jest Ona pierwszym człowiekiem, który doszedł już do nieba i w pełni uczestniczy w chwale dzieci Bożych.

Chrzest jest więc tą szczególną i jedyną bramą, przez którą wchodzimy w najgłębsze zjednoczenie z Trójcą Świętą, stając się uczestnikami Jej życia w komunii miłości. Trójca Święta natomiast dokonuje w nas duchowej przemiany w dzieci Boże. Wyszyński mówił, iż „to, co Trójca Święta sprawowała w Maryi, jest obrazem tego działania, które odtąd przez chrzest ma być sprawowane w każdym wybranym dziecięciu Bożym”³⁸. Syn Boży wcielił się za sprawą Ducha Świętego nie tylko w łonie Maryi w Nazaret, ale on ciągle wciela się i żyje w swoim Kościele, zaś na Jego śladach zawsze jest obecna Matka, która dyskretnie wciela się w codzienne życie Kościoła³⁹. Kościół jest przestrzenią zbawczą, w której dokonuje się dzieło Trójcy Świętej w człowieku, jakie wcześniej dokonało się

³³ Tenże, Bachledówka, 2.08.1967, KPA, t. 27, s. 49; por. *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, Jasna Góra 1957, s. 149.

³⁴ Tenże, Jasna Góra, 15.08.1964, KPA, t. 18, s. 65.

³⁵ Tenże, Stryszawa, 1.08.1965, KPA, t. 21, s. 56.

³⁶ Por. tamże.

³⁷ Por. tenże, Jasna Góra, 15.08.1964, KPA, t. 18, s. 65.

³⁸ Tenże, Warszawa, 29.10.1966, KPA, t. 25, s. 348.

³⁹ Por. tenże, Warszawa, 14.02.1962, KPA, t. 10, s. 146-147.

w Maryi; jest on przestrzenią, w której człowiek może osiąść Boga na własność. Nie chodzi tu, oczywiście, o jakieś ograniczanie Boga czy dysponowanie Nim, ale o rzeczywistość bycia świątynią Boga, o której wielokrotnie mówi św. Paweł w swoich listach: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży w was mieszka?” (1 Kor 3, 16; por. Rz 8, 1–17; Ef 2, 19–22).

Prymas podkreślał w swoich przemówieniach tę fundamentalną prawdę o powołaniu chrześcijańskim, prawdę o zamieszkaniu Boga w człowieku, aby uświadomić słuchającym obowiązek uszanowania tej obecności. W takim też sensie należy rozumieć jego obrazowe mówienie o posiadaniu Boga na własność. Wzorem zaś takiego ukłęknięcia przed Bogiem jest Maryja, dlatego ukazywał Ją jako wzór człowieka, w którym Bóg zamieszkał i mógł mieć w nim bezpieczną świątynię. Tak też należy rozumieć jego wypowiedzi, z których przytoczę jeden z fragmentów: „Jak ongiś Maryja w Nazaret – uświęcona przez działanie Trójcy Świętej – posiadała, poczęła i wydała na świat Boga, tak odtąd każdy człowiek, ochrzczony przez Kościół Chrystusowy, posiada w szczególny sposób na swoją własność Ojca, i Syna i Ducha Świętego”⁴⁰.

To zamieszkanie Boga w człowieku, które jest dziełem przede wszystkim Ducha Świętego, w Maryi zrealizowało się najpełniej, i wciąż się realizuje w Jej życiu przy boku Chrystusa w Jego Kościele. Jej postawa wiary jest wzorem dla wszystkich wierzących, jak mają stawać się nie tylko świątynią Boga na ziemi, ale obecność Trójcy Świętej w sobie czynić aktywną i przemieniającą świat. Wyszyński ukazywał więc Maryję jako Zwierciadło Trójcy Świętej, Zwierciadło Ducha Świętego, które blasku świętości Boga nie zatrzymuje dla siebie, ale je odbija i posyła do ludzi, aby byli światłością świata. W jednym z kazań, w którym mówił o zamieszkaniu Boga w Trójcy Jedynej w człowieku i o potrzebie mocniejszej obecności Ducha Świętego we współczesnym Kościele, Prymas wyraził tę prawdę w sposób obrazowy, ale jakże dogłębny. „Promień światła – mówił – idący od Ducha Świętego, pada na serce Maryi. Światło to odbija się i skierowuje w dół, do serc ludzi patrzących ku wizji trynitarnej”⁴¹.

Tym stwierdzeniem przenosimy się z relacji osobistych Maryi z Trójcą Świętą, w przestrzeń życia w Kościele, gdzie Maryja realizuje swoje zadanie duchowego macierzyństwa, zamierzonego przez Boga i zleconego na Kalwarii przez Chrystusa, a realizowanego w mocy Ducha Świętego w Kościele.

Ten temat był bardzo drogi Prymasowi, który w całym swym przepowiadaniu podkreślał ciągłość wydarzeń zbawczych, nie czyniąc podziału na wydarzenia historycznego życia Jezusa na ziemi z Jego życiem rzeczywistym w Kościele, który jest Jego mistycznym Ciałem. Przy boku Chrystusa zawsze widział Maryję, gdyż właśnie Jej Jezus oddał na Kalwarii rodzący się Kościół, aby była mu

⁴⁰ Tenże, Tomaszów Lubelski, 7.08.1971, KPA, t. 37, s. 360-361.

⁴¹ Tenże, Warszawa, 28.06.1971, KPA, t. 37, s. 248.

Matką w płaszczyźnie wiary. W ustawicznym podkreślaniu doniosłości Jej obecności pośród pielgrzymujących do ojczyzny niebieskiej, a bardzo często Jej konieczności, napotykamy na bardzo śmiałe, może niekiedy zaskakujące stwierdzenia, które nie tylko są śmiałym sformułowaniem lingwistycznym, ale zawierają w sobie głębokie treści teologiczne. Chodzi o wyrażenie, że „cała Trójca Święta jest maryjna”

W jednym z wielu kazań jasnogórskich, które wówczas Prymas skierował do duszpasterzy sanktuariów maryjnych, mówił on, że Kościół potrzebuje Maryi, jak potrzebowała Jej Trójca Święta, aby dokonać zaplanowanego dzieła odkupienia ludzkości. Wówczas to, mówiąc o potrzebie Matki w Kościele, stwierdził, iż „Kościół jest maryjny, bo cała Trójca Święta jest maryjna” oraz że „najbardziej maryjny był Syn Boży i cała Trójca Święta”⁴². To stwierdzenie uzasadnił we wspaniałym kazaniu, które ze śmiałością można nazwać wykładem teologicznym, uzasadniającym maryjną drogę Kościoła, zwłaszcza Kościoła w Polsce w okresie Wielkiej Nowenny. W odniesieniu do Trójcy Świętej Prymas argumentował, iż Maryi potrzebował Bóg Ojciec, aby mógł wypełnić swe odwieczne plany zbawcze; potrzebował Jej Syn Boży, aby mógł stać się człowiekiem; potrzebował Jej Duch Święty, aby mógł dokonać w Niej poczęcia Syna Bożego⁴³.

Na zakończenie przytoczę fragment tego kazania, które wydaje się być swoistym streszczeniem myśli kardynała Wyszyńskiego. „Cała Trójca Święta potrzebowała Maryi do dzieła Wcielenia, Odkupienia i uświęcenia człowieka. I nadal Jej potrzebuje. Potrzebuje Jej dziś Syn Boży, aby rodzić się w każdej duszy i udzielać łask, które nam wysłużył na krzyżu. Potrzebuje Jej Duch Święty, aby prowadzić dalej dzieło uświęcania dusz”⁴⁴.

Podsumowując to pobieżne spojrzenie na komunie miłości Maryi z Trójcą Świętą w kerygmie Stefana kardynała Wyszyńskiego, świadom jestem, iż mogłem jedynie tylko zasygnalizować bogactwo i doniosłość jego przemyśleń. Może to zachęci badaczy jego myśli do bardziej analitycznego pochylenia się nad jego dziedzictwem.

Riassunto

Il servizio pastorale del cardinal Wyszyński e la sua mariologia kerigmatica si basa prima di tutto sulla Sacra Scrittura, sull'insegnamento dei Padri della Chiesa e sul Magistero. Degno di attenzione è uno dei temi centrali della sua mariologia che è la comunio-

⁴² Tenże, *Głos z Jasnej Góry*, s. 98, 102.

⁴³ Por. tamże, s. 98-101.

⁴⁴ Tamże, s. 101.

ne della vita di Maria con la Santissima Trinità, specialmente con lo Spirito Santo. Maria è presentata come Figlia Prediletta del Padre, Madre e Discepolo di Gesù Cristo, Discepolo e Cooperatrice dello Spirito Santo nell'opera della santificazione della Chiesa. Wyszyński sottolineava che la distinzione tra le Persone della Santissima Trinità riguarda solo le Sue opere esteriori, però le Persone Divine operano in perfetta armonia.

Nell'insegnamento del cardinale non troviamo un'esposizione sistematica della relazione di Maria con la Trinità, ma solo interessantissimi accenni. Wyszyński insegna che Maria è il capolavoro della Trinità, l'uomo che si è aperto in modo più perfetto all'amore dello Spirito Santo. Lui sottolinea la totale sottomissione di Maria alla Trinità e la sua perfetta collaborazione con Dio Trino ed Unico. Presenta Maria come l'uomo legato con la Trinità, l'uomo disponibile alla collaborazione nell'opera della salvezza. Se Maria è la Serva, lo è prima di tutto nella dimensione della Santissima Trinità; la Serva del Signore significa – Serva del Padre, e del Figlio e dello Spirito Santo.

Qualcuno accusava Wyszyński che vuol fare di Maria la quarta persona della Trinità. Lui invece rispondeva: „Forse qualcuno si meraviglia che io – vescovo conosciuto come propagatore del culto della Madre della Chiesa – così fortemente sottolineo l'opera della Santissima Trinità. Proprio, in Maria, come in nessun altro, si è manifestata la forza della Santissima Trinità. [...] La Theotokos, che il Concilio chiamò prototipo della Chiesa, è stata formata da tutta Santissima Trinità” (3 settembre 1980).

Wyszyński insegna che punto chiave della comunione di Maria con la Trinità è l'Annunciazione, quando tutta la Trinità si manifesta nella sua „opera sociale”, cioè quando manifesta la sua potenza nella creatura umana. Maria viene presentata come la „nuova creatura” e l'inizio del mondo migliore. Il suo fiat fece sì che il Figlio dell'Altissimo si fece Carne, per opera dello Spirito Santo. Tutta la Trinità si fermò davanti alla libera volontà dell'uomo e in qualche modo dipende da questa volontà umana. Quando Maria dice: „Sono la Serva del Signore”, diventa la collaboratrice della Santissima Trinità.

Interessanti sono anche alcune sfumature del suo insegnamento, quando, per esempio, presenta Maria come „imparentata con la Santissima Trinità” e „l'Amica della Santissima Trinità”. Questa vicinanza di Maria non è, però, solo la sorte di Maria, ma preannuncia il destino ogni cristiano che nelle acque del battesimo viene imparentato con la Trinità e diventa amico del Padre, e del Figlio e dello Spirito Santo.